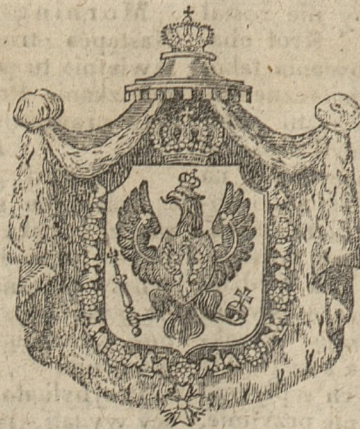


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 66.

We Wtorek dnia 19. Marca.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 13. Marca.

Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył najlaskawiej zostającemu w biurze rady Administracyjnej, Karolowi Jerzmanowskiemu, który miał szczęście złożyć J. C. Mości egzemplarz przełożonego z języka francuzkiego na polski dzieła Szambelana Kruzensterna, pod tytułem: »Rys systemu postępów i stanu oświecenia Rossyi,« udzielić kosztowny podarunek.

Dnia 21. Lutego (5. Marca) r. b., Rada Administracyjna mianowała Xiędza Floryana Zygadlewicza, dotychczasowego Proboszcza w Dzierzkowie — Proboszczem w mieście Jędrzejowie.

Doszła tu wiadomość z Jabłonny, w obwodzie Lubelskim, iż W. Kazimierz Taczanowski, b. kommissarz obwodu Krasnostawskiego, zasłużony emeryt, umarł tamże dnia 2. Marca. Powszechny żal z jego zgonu, jakoteż liczna ostatnia posługa religijna, niewątpliwym są dowodem jak był powszechnie szacowany.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 9. Marca.

Podług Dziennika sporów wiadomych jest dziś 455 wyborów; między temi jest 222 ministeryalnych, a 229 koalicyjnych.

W la Presse czytamy: »Pan Dupin, który Króla o swoim nowym wyborze zawiadomił i kilka dni na wsi zabawić zamyślał, odebrał list od brata swego, Barona Karola Dupina, ażeby jak najprędzej do Paryża wracał, i dziś jeszcze spodziewają go się w stolicy.

Pan Papineau, naczelnik rokoszu kanadyjskiego, przybył do Havre i chciał do Paryża wyjechać. National donosi jednak, iż bez paszportu z strony rządu angielskiego we Francyi podróżować mu nie wolno.

Z dnia 10. Marca.

Wczoraj przed południem o godzinie 12tej przyjmował Król Marszałka Soula, który przez godzinę w Tuilleryach zabawiał. O godzinie 2giej przyjmował Król Xięcia Broglie.

Hr. Molé w przyszły poniedziałek z hotelu Ministeryum spraw zagranicznych się wyprawia.

Presse głosi, że nowy gabinet Pana Odilon-Barrot na kandydata prezesostwa w Izbie prezentować będzie. Niepodobna ta pogłoska na ironią zakrawa.

Pewna gazeta tutejsza wyraża: »Nie wiemy jeszcze nic z pewnością o zasadach przyszłej administracji; ale już ręczyć możemy, że trudności powstałe podczas rozmowy Króla z Marszałkiem Soult ostatecznego załatwienia

tęj sprawy długo nie przewleką. N. Pan zezwala na wstąpienie Pana Thiersa do nowego gabinetu, życzy wszelako, żeby nie został Ministrem spraw zagranicznych. Król obawia się bowiem, żeby z mianowania takowego nie powstały groźne dyplomatyczne nieporozumienia. Posłowie zagraniczni albo-wiem już wynurzyli wstręt swój ku osobie Pana Thiersa, prócz tego nominacja jego na Ministra spraw wewnętrznych Belgii do nowego oporu skłonićby mogła. Przeto ofiarowano Panu Thiers wydział spraw wewnętrznych, a Xięcia Broglie do objęcia wydziału spraw zagranicznych pod prezesostwem Marszałka Soult'a wezwac zamierzają. Wszakże Xiążę Broglie do oświadczenia swego, iż nigdy więcej do spraw publicznych wpływać nie chce, dodał, że innej posady nie przyjmie, jak tylko prezesostwo w Radzie. Z drugiej strony Pan Thiers oświadczył, iż pod tym tylko warunkiem do nowego gabinetu wstąpi, kiedy Marszałek Soult będzie Prezesem, a i wtenczas tylko w funkcji Ministra spraw zagranicznych. Pan Thiers dzisiaj znowu udał się do Marszałka Soult'a i kilkogodzinną z nim odbył konferencyą. Sądzone powszechnie, że Króla w ciągu dnia dzisiejszego odwiedzą. Od chwili, w której szefowie gabinetu urzędownie obowiązki swoje przyjmą, aby nową utworzyć administracyą, Ministerium wkrótce ujrzymy uzupełnione. PP. Passy, Bérenger, Calmon, Admirał Jacob a może i P. Duchâtel są domniemanymi kandydatami na inne wydziały. Co się doktrynerów tycze, w tej chwili ani mowy o nich; może tylko, jakęśmy właśnie wyrazili, o Panu Duchâtel, który z powodu swoich nadzwyczajnych zdolności do spraw handlowych, to tylko podrzędne stanowisko (Ministra handlu) zajmie. Król i przy tej sposobności objawił wielką niechęć ku Panu Guizot i jego przyjaciółom; ale ważną rzeczą byłoby wiedzieć, jakie stanowisko doktrynerowie naprzeciw nową administracyi zajmą. Rozumieją, że w opozycyi swojej przeciw rządowi trwać będą; my wszelako przeciwnego jesteśmy zdania. Pan Guizot i stronnicy jego, chcąc się wydobyc z fałszywego stanowiska swego, przynajmniej z początku nowe Ministerium wspierać powinni.

Gazette des Tribunaux donosi, że nie mniej, jak sześciu waryatów temi dniami w Tuilleryach przytrzymano, którzy posłuchanie u Króla mieć chcieli. Charivarri więc tę zbawiającą daje radę, aby z tych sześciu ludzi Ministerium utworzono, bo tylko obłąkany na umyśle tuzyc sobie może, że z terażniejszą Izbą istotnie krajem rządzić zdoła.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8. Marca
Morning-Herald donosi, że W. Xiążę Następca tronu rosyjskiego ku końcowi Kwietnia tu przybędzie; Ashburnham-House, mieszkanie Posła rosyjskiego, na przyjęcie jego przygotowane.

H i s z p a n i a.

Z nad granicy hiszpańskiej.
Zniesienie stanu oblężniczego po miastach przez wojska Królowej obsadzonych wielką radość pomiędzy ludnością karolistowską sprawiło. Wieśniacy przybywają teraz tłumami do otworem stojących miast, przedają żywność i karmią się nadzieją rychłego zawieszenia broni.

Przybyli do Bajonny wygnańcy karolistowscy wydali, jak słyhać, manifest, w którym oświadczają, że Don Carlosa odtąd za wolnego uważać nie można, i że dla tego najwyższą Juntę rządzącą pod naczelnictwem Cabrery ustanowić wypada, któraby przez ciąg niewoli Don Carlosa sprawami jego zawiadowała.

Wygnańcy jeszcze się nie skończyły i między innymi wypędził jeszcze Maroto następujące osoby: Don L. Fernandez de Velasco wraz z żoną, Don Jose Alvarez Frias, Don Teodoro Gelo, lekarza Don Carlosa, Brygadiera Don Basilio Garcia, znanego z wielu wypraw do Kastylii i Manchy; Penedę, Audytora wojennego, Don Antonio Neire, Don Sebastjana de Herrera, Don Jose Lasacę, księdza Ayeguyego, Don Jose Cadenasa i Don Roque Hernandez.

W piśmie z Lodozy (Lodosa) czytamy: „Mimo pojednanie się Don Carlosa z Maroto panuje jednak niezgoda w wojsku karolistów. 186 oficerów i żołnierzy rozmaitego gatunku broni przybyło do Logrono, skąd ich Espartero do Burgos przeprowadzić kazał. Niesie pogłoska, że Castor przeciw Maroto wyruszy. Brygadyer Espeleta ujął oficera karolistowskiego, który zeznał, że go Don Carlos do Cabrery wyprawił, wzywając go, aby mu (Don Carlosowi) przybył na pomoc i go od Maroty uwolnił.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 9. Marca.
Na dzisiejszem posiedzeniu Izby reprezentantów wniesiono między innymi petycyą mieszkańców miasta Courtray przeciw przyjęciu traktatu pokoju. W skutek tego rozpoczęto znowu obrady nad tym przedmiotem. Zawiedziono się jednak w oczekiwaniu, że Pan Huart, zapisany na liście mówców, przemówi; bo dziś aż do odejścia poczty tego nie uczynił. Pan Mast de Vries mówił za projektem do prawa, a po nim zabrakł

głos Pan Delongrie, który jeszcze o godzinie 2 $\frac{3}{4}$ mowy nie był skończył.

Wczoraj rozsiano pogłoskę, że na początku dzisiejszego posiedzenia w Izbie Pan Dumortier wniosie o odroczenie terażniejszych obrad do 1. Kwietnia, gdzie się Izby francuzkie zbiorą. Ale aż do téj chwili nic o tém pewnego nie wiadziiano, i aż do odejścia poczty wniosku podobnego nie uczyniono.

Wyjechał stąd wyższy urzędnik sądowy do Paryża, a przyczyną tego mają być zabrane u Pana Pottera papiery.

Obóz pod Beverloo, już po części zniesiony, znowu pierwszą dywizyją obsadzi i jazda także ma jeszcze w swoich dawniejszych pozostać stanowiskach.

Wychodząca tu w języku flamandzkim gazeta „de Volksvriend“ nie wyszła wczoraj, ponieważ policya czcionki w drukarni tego dziennika opieczętowała. Gazeta ta była, jak wiadomo, organem Pana Katsa.

Z dnia 10. Marca.

Słychać, że obecny tu jeszcze Generał Skrzynecki do dymissyi się poda, skoro Izby traktat pokoju uchwałą, i że potem z pensyą 10,000 fr. (rocznie) do Londynu się uda.

W t o c n y.

Do Rzymu przybył dnia 24. z. m. Król Bawarski i nazajutrz wyjechał w dalszą podróż do Neapolu i Sycylii.

E g i p t.

Z Kahiry, dnia 10. Lutego.

(Gaz. powsz.) Angielski okręt parowy z Indyi zawiął do Suez i przywiózł bardzo pomysłne wiadomości dla oręża Baszy w Arabii. Kurszyd Basza zniósł do szeregu mieszkańców Nedschdu, stolicę ich Derraich opanował i xięcia kraju tego, Ebn-Turki, z całą rodziną w niewolą zabrał, i do Kahiry odesłał. Stamtąd wyruszył Kurszyd Basza do Kassimu; zdobył je także i już tylko o 10 dni dregi odległy od Basory, zatem w bliskości odnogi perskiej. Ale tu mieszkają waleczni beduinowie Lachsa, z którymi rozprawa nie łak łatwa będzie. Nie wiadomo tu także, czy Kurszyd Basza odebrał polecenie zdobycia Basory. Tymczasem Wódz ten, jeden z najwaleczniejszych Generałów egipskich i ślepo do Mehmeda Alego przywiązany zechce zapewne z szczęścia korzystać i po opanowaniu ujścia Eufratu i Tygrysu nie omieszka i Basorę zdobyć, a tak sprawy Wschodu jeszcze się bardziej zawiklą. Albo Basza Bagdatu, któryby w razie przeciwnym sam uległ, albo Anglicy, nie chcący zostawić Eufratu w ręku Egipcyan, musieliby ich stamtąd wypędzić. Jeżeli Basza Bagdatu zaczepi, Ibrahim nieczynnym nie będzie i pokój naruszony zostanie. — W Adenie znowu Anglicy

900 ludzi na ląd wysadzili; ale samo miasto Aden poddać im się nie chce, ponieważ go prawnie nie nabyli. Przed 1 $\frac{1}{2}$ roku został tam okręt angielski złupiony. Kompania żądała za to od Szeika Adenu 8000 dolarów, a gdy ten ich zapłacić nie mógł, chciano od niego miasto kupić i jemu 20,000 dolarów dopłacić. Syn Szeika oparł się temu, obwarował miasto i szczęśliwie natarcia Anglików odpierał. Teraz mają tam Anglicy 3000 wojska, które przy pomocy okrętów niezawodnie miasto to wkrótce zdobędzie. Ale i wtedy nie staną się jeszcze panami kraju, bo mieszkańcy tameczni, choć pieniądże angielskie lubią, nie cierpią samych Anglików i w ogóle wszystkich Europejczyków, i przenoszą zdzierstwa Turków nad uszczęśliwienie ich przez Europejczyków.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł Nr. 51. zawiera: Podróże i wyprawy wojenne księcia Maxymiliana Wirtembergskiego w Polsce, w Litwie, na Rusi i na Ukrainie (dalszy ciąg). Drzym sobie duszko poezya przez E. W. — Adam Mickiewicz sonet przez St. Jaszowskiego. Scena z 1669 r. przez autora powieści Jadama (Ad. Górczynskiego). — O poezyi satyrycznej w ogólności i w szczególe słów kilka o satyrze narodowej (dokończenie). — Przegląd noworocznika Niezapominajki (dokończenie). — Korespondencya; list z Krakowa o Pannie Wiktorii Studzińskiej, pierwszej spiewaczce teatru Krakowskiego i P. Studzińskim, dyrektorze orkiestry tegoż teatru. — Doniesienia literackie.

W Paryżu liczą 22,051 bram, 1,685,563 okien, 28,000 własności, 1563 dróg publicznych; wartość lokacyjna domów wynosi przeszło 110 milionów; podatek prosty czyni 27 milionów.

W Ajaccio (Korsyka), gdzie była kolebka Napoleona Bonaparte, zajmują się wzniesieniem pomnika jego pamięci. Ten pomnik składa się z kolumny ze wspaniałego granitu, jaki tylko znajduje się w Korsyce. Ta kolumna wyciosana z jednej tylko bryły, ma przeszło 50 stóp wysokości, i będzie godną równiennią kolumny placu Vendôme, jej wysokość postawi ją w rzędzie najpiękniejszych pomników tego rodzaju; będzie ona walczyć o pierwszą ze wszystkim cokolwiek starożytni zostawili wzniesłego, ze wszystkim, cokolwiek nowoczesne stolice zawierają najogromniejszego i najznamienszego.

Mieszkańcy Ostrygi. — Któżby się spodziewał, gdyby spostrzeżenia mikroskopijne nie były tego okazały, że skorupa ostrygi jest

napełniona mnóstwem niezliczonym małych zwierzątek, obok których ostryga sama jest kolosem! Płyn zamknięty skorupą ostrygi zawiera mnóstwo zarodków pokrytych przezroczystą łuską, a które z największą prędkością pływają. Sto dwadzieścia takich zarodków w jednym rzędzie w linii będących nie uczyniłoby nawet jednego cała wolnej przestrzeni. Ten płyn zawiera prócz tego bardzo wiele rozmaitych gatunków małych zwierzątek, których wielkość jest pięć set razy mniejsza od tamtych i które fosforyczne światło wydają. Jednakże nie są to jeszcze wszyscy mieszkańcy tej siędziby; znajduje się trzy gatunki robaczek bardzo widocznych, które się robaczkami ostrygowymi zowią, dochodzących długości cała a które świecą w ciemności jak świętojańskie robaczki. Z pomiędzy największych ostrygi nieprzyjaciół jest gwiazda morska i rodzaj szlimaka, nazywanego po francuzku *moule*; z tych pierwsza woiska się pomiędzy dwie skorupy kiedy są nieco rozwarłe, i ssie ostrygę pyskiem. Sposobrzeżono, że ostrygi zmieniają położenie w czasie wzbierania i opadania morza; kładą się one naprzód częścią wypukłą swych skorup, a potem się przewracają na drugą stronę.

Lokomotywy stołowy. Nie dawno u pana M. w Paryżu, który zupełnie naśladował obyczaje angielskie, w końcu obiadu zdjęto obrus i do spaniałego, mahoniowego stołu, mającego w pewnych odległościach otwory, w przeciągu minut kilku przysrubowano dwa rzędy srebrnych szyn; na tej kolei ustawiono mały wózek srebrny, winnym spiritusem rozgrzany i przez lokomotywę ciągnięty. Zatknięta na wózek chorągiewka służyła do zatrzymania go, co się bardzo małym poruszeniem skuteczniać dawało. Kształtny wózek ten napełniony był winem i toczył się z wolna po stole, tam i na powrót po przed gości, którzy siedząc w koło i zatrzymując go, wina sobie nalewali. Łatwo sobie wyobrazić można, że nowostka ta mocno się podobała.

Pan Garnerau, pierwszy prezydent parlamentu w Trevoux, był mężem, który posiadał rzadkie wiadomości, wielki talent wymowy i najlepsze serce w świecie, ale przy tém bardzo popędliwy i na najmniejszą rzecz oburzający. Pewnego razu na publicznym zgromadzeniu akademii w Lugdunie, której był członkiem, zapowiedział, iż będzie czytał rozprawę o umiarkowaniu. Natychmiast wszyscy się ucieszyli, a mównica zaczął w sposób następujący: »Umiarkowanie, moi panowie... zamknijcież tam drzwi od sali!... Umiarkowanie, moi panowie, jest..... a zamknijcież tam drzwi, powia-

dam!..... Umiarkowanie, moi panowie, jest cnotą..... ależ do pioruna! czy wy dzisiaj drzwi nie zamkniecie?«

Fabryka kapeluszy słomianych

F. G. Rückarta z Berlina,

przybywa po raz pierwszy na jarmark tutejszy z składem swoich wyrobów i przyrzeka w sprzedaży hurtowej i częściowej rzetelną posługę, przy cenach ile można najtańszych lecz stałych. Lokal sprzedaży znajduje się w domu Pana Douchy w rynku Nr. 68. na pierwszym piętrze.

Przedaż nasion.

Stósownie do Nr. 65. tej gazety z dnia 18. Marca załączonego

spisu cen nasion

polecam w tymże wyszczególnione nasiona ogrodowe, jarzynne, kwiatowe i trawne pragnącym takowe nabyć.

Fryderyk Gustaw Pohl.

Wrocław, ulica Schmiedebrücke Nr. 12.

W Sokolnikach wielkich pod Szamotułami o mil dwie od Pniew jest na sprzedaż 120 skopów tuczonych, rosłych.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 16. Marca 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gotowizną
Obliży długu państwa	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	102 $\frac{3}{4}$	101 $\frac{3}{4}$
Obliży premiiow handlu morsk.	—	70 $\frac{3}{4}$	70 $\frac{3}{4}$
Obliży Kurmarchii z bież. kup.	4	—	102
Obliży tymcz. Nowej Marchii dt.	4	—	99 $\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	4	103	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	97	96
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	18 $\frac{1}{2}$
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{3}{4}$	12 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4